

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. P. kwotę 4.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 485,30 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałej części i nakazał pobrać od stron nieuiszczone koszty sądowe.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie kwoty 3.000 złotych oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że kwota w wysokości 3.000 złotych orzeczona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia, ponad kwotę 2.000 złotych wypłaconą jej na etapie postępowania likwidacyjnego, jest kwotą odpowiednią i adekwatną do odczuwanych przez powódkę dolegliwości bólowych będących następstwem zdarzenia z dnia 18 listopada 2012 roku, podczas, gdy rozstrój zdrowia powódki oraz doznana przez nią krzywda nie uzasadniają przyznania tak wysokiej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w wyniku ww. zdarzenia;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) art. 232 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, że powódka wykazała, iż okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości łącznej 5.000 złotych, podczas, gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii J. Z. z dnia 30 stycznia 2015 roku oraz opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii J. F. z dnia 25 września 2014 roku wskazuje, iż okoliczności warunkujące przyznanie ww. świadczenia na tym poziomie nie zostały przez powódkę udowodnione;

b) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące uznaniem, że stan faktyczny niniejszej sprawy ustalony na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, daje podstawę do przyznania na rzecz powódki zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 18 listopada 2012 roku w wysokości 3.000 złotych, ponad kwotę 2.000 złotych wypłaconą przez pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego podczas, gdy:

1) z opinii biegłego specjalisty z zakresu ortopedii J. F. z dnia 25 września 2015 roku wynika, że:

- zdarzenie z dnia 18 listopada 2012 roku nie spowodowało u powódki zarówno trwałego, jak i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;

- rokowania na przyszłość są korzystne;

- powódka nie doznała uszkodzeń kostnych kręgosłupa, tj. takich, które predystynują do szybkiego rozwoju zmian zwyrodnieniowych;

- brak jest u powódki ograniczeń ruchów co świadczy o prawidłowym przebiegu procesu regeneracji struktur ścięgna mięśniowo - więzadłowych kręgosłupa uszkodzonych w wyniku urazu skrętnego;

- powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres około trzech miesięcy, początkowo w wymiarze trzech godzin dziennie, w dalszym okresie w wymiarze dwóch godzin oraz jednej godziny;

2) z opinii biegłego specjalisty z zakresu neurologii J. Z. z dnia 30 stycznia 2015 roku wynika, że:

- zdarzenie z dnia 18 listopada 2012 roku nie spowodowało u powódki zarówno trwałego, jak i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;
- u powódki brak jest objawów powikłań korzeniowych;
- dolegliwości bólowe związane z obrażeniami powstałymi w wyniku zdarzenia z 18 listopada 2012 roku mogły być nasilone w pierwszym miesiącu po wypadku, natomiast w późniejszym okresie ulegały zmniejszeniu;
- zaburzenia adaptacyjne rozpoznano rok po zdarzeniu, a rozpoznanie to nie zostało poparte żadną dokumentacją leczenia;
- powódka nie wymagała pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu;
- w dokumentacji medycznej powódki brak jest danych potwierdzających doznanie przez powódkę urazu głowy;
- rokowania na przyszłość są dobre;

3) z opinii biegłego specjalisty z zakresu psychiatrii A. M. z dnia 22 listopada 2015 roku wynika, że:

- brak jest podstaw do orzeczenia uszczerbku na zdrowiu powódki z uwagi na nie wystąpienie u powódki urazu głowy z utratą przytomności;
- cierpienia psychiczne powódki związane z wypadkiem były o miernym nasileniu i utrzymywały się jedynie przez okres jednego miesiąca;
- u powódki nie rozpoznano zaburzeń będących następstwem zdarzenia z dnia 18 listopada 2012 roku uzasadniających korzystanie przez powódkę z pomocy osób trzecich;
- brak podstaw do zajmowania przez biegłą stanowiska w przedmiocie rokowań na przyszłość z uwagi na fakt, że u powódki nie rozpoznano żadnej choroby czy zaburzeń.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

- 1) w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 3.000 złotych zasądzonej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia;
- 2) ponowne rozstrzygnięcie o kosztach sądowych przed Sądem II instancji;
- 3) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w zaskarżonej części oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia co o kosztów postępowania za obie instancje.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji wskazać trzeba, że niezasadnym jest zarzut naruszenia art. 232 k.p.c.. Przepis ten wskazuje, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Zdanie pierwsze powyższego przepisu określa obowiązki stron procesu i nie odnosi się do działań Sądu. Naruszenie normy zakodowanej w jego treści nie może być wynikiem przyjęcia, że strona, na której spoczywał ciężar dowodu,

nie udowodniła określonych okoliczności. Przepis ten ma na względzie rozkład ciężaru dowodu, wskazując na osobę, na której spoczywa ciężar dowodu. Naruszenie tego przepisu może polegać wyłącznie na przypisaniu konsekwencji niewykonania tego obowiązku niewłaściwej stronie sporu. Tymczasem, apelacja zarzutu takiego nie stawia.

Z kolei naruszenie zdania drugiego tegoż przepisu przez Sąd może polegać jedynie na nieuzasadnionym nieprzeprowadzeniu dowodu z urzędu, tego zaś skarżący nie zarzuca.

W dalszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Odnosząc się do kwestii szczegółowych podniesionych przez skarżącego w ramach tego zarzutu należy zauważyć w pierwszej kolejności, że jakkolwiek pozwany sformułował w apelacji w sposób formalny zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., to sama treść tego zarzutu przesądza o jego bezzasadności.

Skarżący bowiem w ramach przedmiotowego zarzutu nie wskazuje jakie to ustalenia faktyczne zostały przez Sąd Rejonowy poczynione w sposób błędny i w czym Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów określonym w powyższym przepisie, co uniemożliwia bardziej szczegółowe odniesienie się do postawionego zarzutu.

Sformułowanie zarzutu wskazuje na to, że skarżący upatruje naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zasądzeniu przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki zawyżonej, zdaniem skarżącego, kwoty zadośćuczynienia. W istocie więc skarżący podważa w ramach stawianego zarzutu ocenę, jaka suma stanowić winna w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. stosowne zadośćuczynienie, ta zaś kwestia przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego. Przyznanie zadośćuczynienia w wadliwej wysokości stanowić może jedynie naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c..

Niezasadnym jest również zarzut apelacji dotyczący naruszenia prawa materialnego, w postaci nieprawidłowego, zdaniem skarżącego, ustalenia przez Sąd Rejonowy wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na fakt, że art. 445 § 1 k.c. jest jednym z przykładów tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody. Powyższe wynika z faktu, że ustawodawca uznał, iż ostatecznie nie jest w stanie w prawie pozytywnym sformułować ścisłych reguł określania wysokości roszczeń, które poszkodowanemu przysługują. Dlatego przekazuje określenie wysokości tychże roszczeń w ręce sędziego, który bada dany przypadek indywidualnie. Oczywiście pozostawiony sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszczeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu wskazówek zawartych w przepisie.

Stąd na etapie postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji może dokonać korekt zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności". Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być zatem aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (porównaj - wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., w sprawie I CK 219/04, LEX nr 146356).

Określając wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, którego ochrony domaga się powódka wskazać należy, że niemajątkowy charakter dóbr podlegających ochronie i ocenny charakter kryteriów determinujących zadośćuczynienie, zwłaszcza jego wysokości, powoduje brak możliwości wypracowania jednolitych kryteriów jego ustalania. Ogólnych wskazówek w tym zakresie może udzielać orzecznictwo wydane na kanwie art. 445 k.c. czy też art. 448 k.c. Wynika z niego, że Sąd przyznaje poszkodowanemu "odpowiednie" świadczenie pieniężne, w

celu naprawienia doznanej krzywdy. Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej.

Podkreślić należy, że przy obliczaniu wysokości zadośćuczynienia nie ma możliwości stosowania jakichś mechanizmów, które by obliczały wysokość świadczenia i obowiązywały na użytek każdej sprawy. W związku z tym nie jest skuteczne przytaczanie przez apelującego wskazanych w apelacji judykatów w oderwaniu od stanów faktycznych, w jakich zapadły i powoływane się na jedną, określoną przesłankę, to jest procentowy uszczerbek na zdrowiu w oderwaniu od wszystkich pozostałych.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę rodzaj i rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki, jak również czas trwania związanych z tym uszczerbkiem dolegliwości, które to okoliczności zostały ustalone na podstawie opinii biegłych. Wprawdzie żaden z biegłych nie stwierdził, aby obrażenia doznane w wypadku spowodowały trwałe lub długotrwałe uszczerbek na zdrowiu powódki, jednak trzeba pamiętać, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że krzywda powódki była istotna. Uwzględnił również Sąd Rejonowy fakt, że w związku z urazem powódka nosiła kołnierz ortopedyczny, przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres 12 dni, po wypadku odczuwała bóle szyi i bóle głowy, nie mogła sama położyć się na łóżku albo z niego wstać. Po wypadku powódka nie prowadziła auta i była wszędzie wożona była przez brata lub narzeczonego. W związku z odczuwanymi dolegliwościami powódka leczyła się neurologicznie, ortopedycznie a także u lekarza POZ. Z powodu nękających powódkę bólów kręgosłupa szyjnego uczęszczała na zabiegi rehabilitacyjne. Obecnie powódka kontynuuje ćwiczenia rehabilitacyjne na kręgosłup szyjny.

Nadto prawidłowo Sąd Rejonowy określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia uwzględnił, że cierpienia fizyczne spowodowane wypadkiem utrzymywały się przez okres 3 miesięcy po wypadku, a w pierwszym miesiącu były znaczne oraz, że powódce towarzyszyły też cierpienia psychiczne przez okres około 1 miesiąca. Pojawiła się ostra reakcja na stres, dyskomfort emocjonalny wynikający z odczuwanego bólu, obawy przed reakcją pracodawcy na fakt korzystania ze zwolnienia, subiektywnego poczucia lęku przed jazdą samochodem. Nadto powódka wymagała pomocy innych osób w czynnościach natury egzystencjalnej w różnym stopniu i wymiarze łącznie przez okres 2 miesięcy od wypadku.

Reasumując, stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki związanych z doznanym urazem i następstwa wypadku, a także ograniczenia w życiu codziennym.

Zważywszy wszystkie przedstawione okoliczności, biorąc pod uwagę wypłacenie powódce przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 2.000 zł, Sąd Rejonowy prawidłowo doszedł do przekonania, że zasądzenie na rzecz powódki dodatkowej kwoty 3.000 złotych (łącznie kwota 5.000 zł) stanowi odpowiednią rekompensatę.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że zasądzając na rzecz powódki zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy nie popełnił błędu polegającego na rażąco nadmiernym przypisaniu określonych konsekwencji jednej przesłance, jak też nie pominął żadnych istotnych przesłanek rzutujących na wysokość tego świadczenia. Dlatego też Sąd Okręgowy aprobuje rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w tym zakresie uznając, że przyznane zadośćuczynienie z jednej strony stanowi realnie odczuwalną wartość ekonomiczną dla powódki, a z drugiej, wbrew temu, co twierdzi pozwany, nie prowadzi do jej wzbogacenia.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800), obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na koszty te złożyła się kwota 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę stopień zawilości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powódki i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.

Na marginesie należy również wskazać, że nie było podstaw do uwzględnienia zawartego w złożonej odpowiedzi na apelację wniosku powódki o sprostowanie zaskarżonego wyroku w zakresie początkowej daty biegu odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Sprostowanie wyroku nie może bowiem nigdy ingerować w samo rozstrzygnięcie, przy czym zasada ta odnosi się zarówno do zmiany pod względem przedmiotowym, jak pod względem podmiotowym. Sprostowanie omyłek pisarskich możliwe jest w zakresie komparacji orzeczenia, natomiast nieuprawnione w stosunku do tenoru wyroku. Oczywiście omyłka pisarska nie może dotyczyć treści i rozmiarów świadczenia lub ustalenia prawa. Wprawdzie może się zdarzyć, że konkretne rozstrzygnięcie zawarte w wyroku zawiera błąd będący wynikiem pomyłki i nie jest zgodne z wolą sądu sędziowskiego, jednak tego rodzaju błąd może być naprawiony jedynie w trybie zaskarżenia w toku instancji (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 2014-09-10, III AUz 382/14, Legalis 1073479).